Poznań, marzec 2022 r.

INFORMACJA PRASOWA

***12 lekcji św. Tomasza. Duchowa mądrość na burzliwe czasy*, Kevin Vost**

***12 lekcji św. Tomasza*** to książka dla tych, którzy potrzebują konkretnych rad: jak żyć w pogmatwanej codzienności współczesnego świata. Kevin Vost zabiera nas w podróż po Summie teologii św. Tomasza z Akwinu i udowadnia, że jest to dzieło na wskroś praktyczne. Na nim opiera dwanaście lekcji, których treść można by opisać zdaniem: „Wybieraj w życiu to, co najpiękniejsze i najlepsze – czyli Boga”. Porusza zagadnienia naszej wiary i stawia trudne pytania, które zadaje sobie wielu współczesnych katolików, a odpowiedzi szuka właśnie u Akwinaty, którego mądrość bez wahania określa jako ponadczasową.

– Każdy z nas, dzięki ludzkiej naturze danej przez Boga, obdarzony intelektem i wolą, pragnie wiedzieć, co uczyni go szczęśliwym i co należy zrobić, aby to osiągnąć. Szczęście jest tym ostatecznym dobrem. Jeśli spędzamy nasze życie w pogoni za przyjemnością, pieniędzmi, władzą czy sławą, to dlatego, że wierzymy, iż takie rzeczy są najwyższymi dobrami, które uczynią nas szczęśliwymi. Tomasz jednak, podobnie jak przed nim św. Augustyn, dobrze wiedział, że nasze serce zawsze będzie niespokojne, póki nie spocznie w Bogu – czytamy w *12 lekcjach św. Tomasza. Duchowa mądrość na burzliwe czasy* (tytuł oryginalny: *12 Life Lessons from St. Thomas Aquinas Timeless Spiritual Wisdom for Our Turbulent Times*).

Autor daje lekcję katolicyzmu, wychodząc od *Summy* Akwinaty. Porządkuje i streszcza naukę tego wybitnego Świętego. Wybiera konkretne zagadnienia, m.in.: czym jest grzech, co to są aniołowie, kim byli święci, jak nauczyć się odróżniać grzech od grzesznika, homoseksualizm, czym są sakramenty, etc. – omawia je szeroko, czerpiąc przy tym nie tylko ze św. Tomasza, ale również: innych świętych Kościoła, Pisma Świętego i Tradycji. Porusza przy tym aktualne tematy, także dotyczące skandalu nadużyć seksualnych w Kościele.

Tytułowe *12 lekcji* to 12 pytań. Każdy rozdział rozpoczyna się pytaniem, pod którym K. Vost umieszczona odpowiedź w postaci cytatu ze św. Tomasza, omówionego następnie w danym fragmencie. Każdy rozdział kończy praktycznym krótkim podsumowaniem – jako kolejną lekcją nazwaną – „Suma”.

Patronat nad książką objęli: „Gość Niedzielny”, „Przewodnik Katolicki”, tygodnik „Idziemy”, miesięcznik „W drodze”, „Teologia Polityczna”, „Wszystko Co Najważniejsze”, deon.pl, Aleteia.pl, dominikanie.pl, opoka.org.pl, Radio Nadzieja, Radio Doxa, Radio Emaus

O autorze: dr Kevin Vost (ur. 1961) – wykładowca, autor książek, mówca motywacyjny. Jego zainteresowania skupiają się m.in. wokół filozofii scholastycznej, współczesnej psychologii i rozwoju duchowego. Wychowywał się w katolickiej rodzinie, ale jako nastolatek wybrał ateizm. Nawrócił się w wieku 43 lat. Jego hobby to podnoszenie dużych ciężarów i czytanie dużych książek, takich jak np. dzieła św. Tomasza z Akwinu. Mieszka z żoną i dwoma synami w Springfield, Illinois. Nakładem wydawnictwa W drodze ukazały się: Siedem grzechów głównych (2020), Przewodnik po samotności (2020).

**Podsumowanie 12 lekcji**

Pierwsza lekcja życia – Suma

Przyjmować tylko to, co najlepsze, oznacza, że będziemy starali się pamiętać, iż ostatecznym celem oraz zasadą porządkującą w naszym życiu jest osiągnięcie wiecznej szczęśliwości z Bogiem w niebie. Cel ten będziemy realizować w codziennym życiu na ziemi poprzez przypominanie sobie o tym, że jedynie Bóg może usunąć nasz niepokój, że musimy przezwyciężać śmiertelny grzech duchowego lenistwa, stawać się odporni na kulturowe trendy prowadzące do sekularyzacji, starać się wzrastać w cnocie miłości i rozwijać w sobie dar mądrości, każdego dnia modlić się o Boże wsparcie oraz z wdzięcznością przyjmować łaski płynące ze wszystkich sakramentów, tak abyśmy pewnego dnia mogli uśmiechnąć się do Boga w niewysłowionej błogości wizji uszczęśliwiającej.

Druga lekcja życia – Suma

Koncentrujemy się na tym, co najważniejsze, kiedy troszczymy się o to, co musimy wiedzieć, w co musimy wierzyć i co musimy czynić, aby dostąpić zbawienia, szczególnie w odniesieniu do prawa miłości, które dał nam Chrystus. Najlepiej doskonalimy naszą zdolność do podtrzymywania naszego świętego skupienia, starając się eliminować grzechy ciekawości, chciwości i konsumpcjonizmu przez kształtowanie przeciwnych im cnót: pilności, wstrzemięźliwości i umiarkowania, przez odmawianie tradycyjnych modlitw z głębokim zrozumieniem każdego słowa oraz wzbudzanie skruchy, wyznawanie grzechów i zadośćuczynienie, będące elementami sakramentu pokuty, który oczyszcza nas z rozpraszających grzechów i otwiera zapory cnót i łask, by przyprowadzić nas z powrotem do Boga.

Trzecia lekcja życia – Suma

Nigdy nie osiągniemy prawdziwego pokoju z innymi, jeśli nie będziemy dążyć do harmonii w naszych własnych sercach i duszach poprzez odrzucanie gniewu, odcinanie się od kultury ofiary oraz starając się powściągać nasze ziemskie pragnienia i wychodzić ku bliźnim w duchu miłości wyrażanej w prostej, przyjaznej życzliwości okazywanej wszystkim. Możemy się modlić do Boga o pokój w naszych sercach, skupiając się zwłaszcza na modlitwie, którą dał nam Chrystus, oraz na Jego Najświętszym Sercu. Musimy pamiętać także, iż tu na ziemi najprawdziwszym źródłem harmonii i pokoju są sakramenty Kościoła, które jednoczą nas w zgodzie z bliźnimi, kiedy my jednoczymy naszą wolę z wolą Boga.

Czwarta lekcja życia – Suma

Wszelka sprawiedliwość jest społeczna w tym sensie, że dotyczy naszego postępowania względem innych w kontekście oddawania wszystkim tego, co im się prawowicie należy. Możemy dokonać przydatnego rozróżnienia pomiędzy sprawiedliwością rozdzielczą, obejmującą sprawiedliwe postępowanie w ramach społeczności i instytucji, oraz sprawiedliwością wymienną, dotyczącą naszych osobistych, bezpośrednich relacji z innymi. Choć często nie możemy bezpośrednio zmienić dużych instytucji, to od nas zależy, czy postępujemy sprawiedliwie w stosunku do tych, z którymi żyjemy, a Katechizm jasno mówi, że nie może być sprawiedliwości rozdzielczej bez sprawiedliwości wymiennej. Mówiąc prościej: sprawiedliwość musi zaczynać się w domu. Święty Tomasz jest niezwykle pomocny w wyszczególnianiu konkretnych cnót, takich jak pobożność, szacunek, życzliwość, wdzięczność i wiele innych, które możemy stosować w naszym codziennym życiu, aby sprawiedliwie traktować tych, którzy nas otaczają. Możemy się modlić, aby Bóg pomógł nam wzrastać we wspaniałej cnocie sprawiedliwości i możemy Mu okazywać wdzięczność za to, że wykracza poza granice sprawiedliwości, obdarowując nas znacznie hojniej, niż na to zasługujemy. Wdzięczność tę możemy także okazywać przez korzystanie z sakramentu pojednania – szczególnego sakramentu sprawiedliwości (a także Bożego miłosierdzia).

Piąta lekcja życia – Suma

Żaden z naszych braci i żadna z naszych sióstr nie jest takim ciężarem, aby Bóg nie mógł dać nam siły potrzebnej do tego, abyśmy się starali ich podźwignąć. Zostaliśmy stworzeni, aby być stróżami naszych braci i sióstr i dążyć do eliminowania wszelkiego rodzaju grzechów, zwłaszcza małostkowego grzechu zazdrości, który sprawia, że smucimy się z powodu szczęścia naszych bliźnich. Powinniśmy raczej podsycać w sobie płomienie miłosiernej miłości i starać się ogrzewać naszych bliźnich dobrami duchowymi, a kiedy zajdzie potrzeba, także dobrami materialnymi. Powinniśmy każdego dnia modlić się nie tylko za siebie, ale także za wszystkich naszych braci i wszystkie siostry w Chrystusie, zjednoczonych jako dzieci Boże przez sakrament chrztu świętego, a przez sakrament bierzmowania umocnionych i obdarzonych siłą potrzebną do wzajemnego podźwigania się.

Szósta lekcja życia – Suma

Skoro mamy kochać naszych bliźnich jak siebie samych, musimy we właściwy sposób kochać to, co w nas samych jest najwyższe i najszlachetniejsze. Odpowiednia miłość własna w stosunku do rozumnego i duchowego potencjału „wewnętrznego” mężczyzny bądź kobiety stanowi podstawę naszej zdolności wychodzenia do innych i okazywania im miłości. Musimy badać nasze dusze i wykorzeniać wadę próżnej chwały; starać się wielbić Boga i wzbogacać innych przez wielkoduszne myśli i czyny rzeczywiście godne pochwały. Niech nasze modlitwy, a także czyny, bez względu na nasz stan życiowy, wychwalają Boga. Niech ci, którzy są w związkach małżeńskich, prawdziwie kochają współmałżonków i dzieci jak siebie samych. Niech ci, którzy przyjęli święcenia kapłańskie, kochają to, co jest w nich najwyższe, aby mogli jak najlepiej dzielić się z innymi łaskami płynącymi z sakramentów. Pamiętajmy wszyscy, że Chrystus dał nam siebie bezgrzesznego, abyśmy mogli stać się Jego przyjaciółmi, i że najwyższą formą miłości własnej jest umiłowanie tego, że Bóg mieszka w nas przez obecność Ducha Świętego i że sam Chrystus w Eucharystii wnika w nasze najgłębsze zakamarki. Oto jak stajemy się swoimi najlepszymi przyjaciółmi na sposób zgodny z Bożym zamysłem.

Siódma lekcja życia – Suma

Jako naśladowcy Chrystusa jesteśmy prawdziwie powołani do nienawidzenia grzechu z miłości do grzeszników, włączając w to siebie samych. Bóg obdarzył nas naturalnymi, wrodzonymi zdolnościami do odkrywania fundamentalnych praw natury i moralności, a swoją wolę w tych kwestiach jasno wyraził poprzez Objawienie. Jesteśmy wezwani do tego, aby nigdy nie popierać grzesznych zachowań, a niekiedy także do tego, aby sprzeciwiać się im, nawet wtedy, kiedy tego typu zachowania zostają upolitycznione i są gloryfikowane w kulturze popularnej, podczas gdy ci, którzy wypowiadają się zgodnie z własnym sumieniem, mogą być narażeni na oczerniane lub demonizowanie. Pisma św. Tomasza poświęcone temu uczynkowi miłosierdzia względem ciała, jakim jest braterskie upomnienie, uwzględniają wiele różnych niuansów i dlatego mogą pomóc nam w rozmaitych skomplikowanych sytuacjach związanych z wyrażaniem sprzeciwu wobec grzesznych zachowań we właściwym duchu, we właściwy sposób i we właściwym czasie, tak aby służyć miłości i sprawiedliwości. O ile nasze serca muszą być pełne miłości do grzeszników, o tyle nasz intelekt musi być jednocześnie otwarty na dostrzeganie prawdziwych przyczyn i skutków grzesznych zachowań promowanych przez współczesną kulturę. Musimy modlić się za grzeszników, włączając w to siebie samych, i rozpoznawać, jak każdy z sakramentów może nam pomagać w prze-zwyciężaniu grzechu i w hojnym obdarowywaniu miłością zarówno naszych bliźnich, jak i nas samych, którzy jesteśmy tak podatni na grzech, gdy odrzucamy Boże prawo i łaski.

Ósma lekcja życia – Suma

Musimy pamiętać, że Bóg stworzył nas mężczyznami i kobietami. A zatem bądź mężczyzną (lub kobietą), jakim (jaką) stworzył cię Bóg. Bycie męskim jest czymś bardzo dobrym dla mężczyzn, a bycie kobiecą czymś bardzo dobrym dla kobiet, i jedynie dzięki zjednoczeniu męskości z kobiecością może się zrodzić nowe życie. Powinniśmy zdobywać wiedzę na temat mocnych stron i darów obu płci i wzrastać w tym, co dzielimy, wzajemnie się wspierając. Powinniśmy odrzucać małoduszność, czy też małość duszy, która uznawałaby męskość bądź kobiecość za „toksyczne” zamiast za życiodajne. Powinniśmy wzrastać w cnocie męstwa i modlić się o wszystkie pozytywne i trwałe cnoty, jakie jej towarzyszą: wielkoduszność, wspaniałość, cierpliwość i wytrwałość, abyśmy mogli nadal dążyć do wielkich dóbr i działać na ich rzecz, znosząc po drodze trudy i pokonując zło, ze świadomością, że dzięki darowi męstwa udzielonemu nam przez Ducha Świętego i umocnionemu w sakramencie bierzmowania ostatecznie zdobędziemy najwyższą nagrodę, która czeka nas w niebie.

Dziewiąta lekcja życia – Suma

Sam Bóg powołał nas do bycia religijnymi, a nie tylko duchowymi. Dał nam pierwsze trzy przykazania, aby nasze uwielbienie ukierunkowane było wyłącznie na Niego i wiązało nas z Nim, jako Tym, od którego pochodzi wszystko, co mamy i czym jesteśmy. Zostaliśmy powołani do walki z duchowym lenistwem i ignorancją oraz do wzrastania w wiedzy i praktykowaniu wewnętrznych i zewnętrznych aktów religijnych, kierowanych wiarą, nadzieją i miłością. Powinniśmy codziennie modlić się do Boga, dziękując Mu za wszystko, co od Niego otrzymujemy, a przynajmniej raz w tygodniu gromadzić się w kościele i modlić się z Kościołem największą z modlitw: Mszą Świętą, świętym środkiem, dzięki któremu sam Bóg przychodzi do naszych serc i dusz w najbardziej intymny sposób, przekraczający nawet Jego obecność, istotę i moc obecne w lesie i w całym stworzeniu.

Dziesiąta lekcja życia – Suma

Bóg stworzył nas istotami wyższymi od zwierząt i niższymi od aniołów w pierwotnej doskonałości naszego istnienia, a mimo to polecił aniołom opiekować się nie tylko Jego Synem jako wcielonym Bogiem-człowiekiem, ale także każ-dym z nas. Powinniśmy poświęcać czas na poznawanie ich, myślenie o nich, modlenie się do nich oraz słuchanie aniołów stróżów „na naszych ramionach” oraz innych aniołów wokół nas, zwłaszcza podczas mszy świętej, abyśmy mogli wzrastać w wierze i, tak jak aniołowie, lepiej służyć Bogu w miłości. Powinniśmy być świadomi zdolności upadłych aniołów do kuszenia nas do wszelkiego rodzaju grzechów oraz faktu, że Bóg nie udzielił im mocy wpływania na naszą wolną wolę, dzięki której możemy opierać się pokusie i odganiać ich od siebie. Z inspiracji świętych aniołów Bożych powstało mnóstwo pięknych modlitw i hymnów, opartych na słowach przez nich wypowiedzianych lub do nich się odnoszących. Módlmy się, aby aniołowie pomagali nam stawać się na ziemi bardziej podobnymi do nich, abyśmy pewnego dnia mogli razem z nimi modlić się wokół Bożego tronu w niebie: „Święty! Święty! Święty!”.

Jedenasta lekcja życia – Suma

Bądź świętym! Wyżej sięgnąć nie możemy, natomiast Bóg oczekuje, że nie będziemy mierzyć niżej. Chociaż wszyscy jesteśmy grzesznikami, Bóg dał nam niezliczone łaski, abyśmy mogli wznieść się ponad grzech, aż do nieba. Wśród tych hojnych darów są przykłady i wstawiennictwo Kościoła Triumfującego w niebie, obcowania świętych obu płci, wszystkich grup wiekowych i wszystkich regionów świata. Musimy odrzucić przekonanie, że ich pomoc nie jest nam potrzebna, oraz rozpacz, fałszywie podpowiadającą nam, że oni nie są w stanie nam pomóc. Niech podnosi nas na duchu ich przy-kład i niech nas inspirują do rozwijania heroicznych cnót w tym, jak myślimy, postępujemy i kochamy. Módlmy się do świętych o ich wstawiennictwo, módlmy się jak święci w ich świętej miłości do Boga i módlmy się niekiedy słowami, które wielcy święci nam pozostawili, zwłaszcza kiedy gromadzimy się razem ze sobą i z nimi oraz aniołami podczas Najświętszej Ofiary Mszy Świętej. Módlmy się, abyśmy kiedyś mogli znaleźć się w gronie świętych maszerujących do nieba, jak mówi stary duchowy hymn.

Dwunasta lekcja życia – Suma

Aby „przyjąć Jezusa”, musimy uczyć się o Nim, korzystając z Ewangelii i nauczania Kościoła, z Jego pomocą zwalczać grzech, kształtować w sobie cnoty i czerpać z darów Ducha Świętego, naśladując Jego doskonały wzór, modlić się o Jego pomoc, wykorzystując słowa i sposoby, których nas nauczył, oraz godnie uczestniczyć w Eucharystii, aby mógł trwać w nas, a my w Nim, tak jak On tego pragnie. Wreszcie, niech każdy z nas modli się po każdej komunii tak, jak kapłan w tradycyjnej mszy łacińskiej: aby ciało i krew Chrystusa, które przyjęliśmy, adhaereat visceribus meis („przylgnęły do mojego wnętrza”).

**Dane kontaktowe dla mediów:**

Magdalena Kaniewska
PR manager
tel. kom. 698 669 048e-mail: m.kaniewska@office.wdrodze.pl